

Sygn. akt V AGa 20/18

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 7 lutego 2018r.

Sąd Apelacyjny w Gdańsku , V Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Teresa Karczyńska – Szumilas (spr.)
Sędziowie:	SA Roman Kowalkowski SA Anna Strugała
Protokolant:	starszy sekretarz sądowy Magdalena Tobiasz - Ignatowicz

po rozpoznaniu w dniu 31 stycznia 2018r. w Gdańsku

na rozprawie

sprawy z powództwa J. C. (1)

przeciwko P. P. i W. J.

o zapłatę

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w T.

z dnia 25 maja 2016 r., sygn. akt VI GC 231/15

I. oddala apelację;

II. zasądza od powoda na rzecz pozwanych kwotę 10.800 (dziesięć tysięcy osiemset) złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.

Na oryginale właściwe podpisy.

Sygn. akt V AGa 20/18

UZASADNIENIE

Powód J. C. (1) domagał się zasądzenia solidarnie od pozwanych P. P. i W. J. kwoty 1.087.81 zł z ustawowymi odsetkami od kwoty 617.811 zł od dnia 24 stycznia 2012r. do dnia zapłaty oraz od kwoty 469.999 zł od dnia 25 stycznia 2012r. do dnia zapłaty i kosztów procesu. Powód w pozwie wskazał, że pozwani działając w ramach spółki cywilnej sprzedali mu

węgiel, za który zapłacił kwoty 617.811,09 zł oraz 500.000 zł. Pozostała część ceny nie została przez powoda zapłacona, gdyż doszło do zwrotu towaru z uwagi na złożoną reklamację. Pozwani wnieśli o oddalenie powództwa i o zasądzenie kosztów procesu, wskazując, że w 2011r. nawiązali współpracę z powodem, który działał w imieniu (...) sp. j. S. B. (1) i J. C. (1) w B.; pozwani sprzedawali spółce węgiel. We wrześniu 2011r. rozpoczęły się problemy z płatnościami ze strony spółki, wobec czego powód zdecydował, aby dalsze dostawy węgla pozwani dostarczali tak jak dotychczas do składu węgla prowadzonego przez spółkę, natomiast faktury miały być wystawione na niego i on miał je regulować do czasu poprawy sytuacji spółki. W dniu 21 grudnia 2011r. powód poprosił o zmianę faktur i wystawienie ich na spółkę; pozwani wystawili faktury korygujące, nie doszło zaś do zwrotu towaru ani do zwrotu pieniędzy. Spółka (...) sp. j. S. B. (1) i J. C. (1) w B. jest dłużnikiem pozwanych i strony umówiły się, że przedpłata dokonana przez powoda zostanie w pierwszej kolejności zaliczona na zaległość spółki wobec pozwanych. Pozwani wskazali, że podjęli próbę odbioru towaru, za który nie otrzymali zapłaty ani od spółki, ani od powoda; odebrali 533 tony węgla, który został sprzedany. Pozwani podnieśli także zarzut przedawnienia roszczenia oraz zarzucili, że powództwo jest niezasadne, również dlatego, że nie doszło do zwrotu towaru przez powoda.

Sąd Okręgowy w T. wyrokiem z 25 maja 2016r. powództwo oddalił oraz obciążył powoda kosztami postępowania.

Sąd Okręgowy ustalił, że pozwani, działając w ramach spółki cywilnej występującej pod nazwą Firma (...) s.c. zajmują się sprzedażą węgla.

Powód zajmuje się działalnością gospodarczą polegającą na wynajmie i zarządzaniem nieruchomościami i występuje pod firmą (...). Powód jest też (...). B., J. C. sp. j. w B..

Spółka (...) B., J. C. sp. j. w B. dzierżawiła

zabudowany plac składowy o powierzchni ok. 6,5 ha, ogrodzony i monitorowany położony w N., przy którym znajduje się stróżówka i waga samochodowa. W budynku na tym palcu mieściło się biuro spółki oraz magazyny. W roku 2011 pozwani podjęli współpracę z (...) S. B., J. C. sp. j. w B.; dostarczali spółce węgiel oraz użyczyli dwie maszyny do pakowania węgla w worki foliowe (pakowarki).

Pozwani w okresie od października 2011r. do lutego 2012r. wystawili na spółkę szereg faktur, z których nie wszystkie należności zostały zapłacone. W związku z zadłużeniem spółki powód zaproponował w listopadzie 2011r., że kupi od pozwanych węgiel we własnym zakresie i przekaże go spółce.

Pozwani w październiku, listopadzie i w grudniu 2011r. dostarczyli do N. trzy wahadła węgla. Jedną z dostaw w listopadzie 2011r. stanowił eko groszek, który został przez spółkę spakowany w worki i w całości wysłany do odbiorców (hipermarketów). Drugą dostawą był węgiel kostka, który częściowo został spakowany i wysłany do odbiorcy.

Powód w związku z uzgodnieniem, że będzie sam kupował węgiel dokonał na rzecz pozwanych, na podstawie faktur pro forma, trzech przedpłat na zakup węgla (500.000 zł, 510.000 zł i 117.000 zł). Po otrzymaniu tych przedpłat pozwani wysłali powodowi dwa wahadła z węglem (jedno z eko groszkiem i jedno z kostką) w listopadzie i grudniu 2011 r. W dniu 1 grudnia 2011r. pozwani wystawili na powoda fakturę nr (...) na kwotę 617.811,09 zł za eko groszek w ilości 1296,48 ton z terminem zapłaty do dnia 8 grudnia 2011r., a w dniu 20 grudnia 2011 r. fakturę nr (...) na kwotę 656.706,90 zł za węgiel kostkę w ilości 1094,50 zł z terminem płatności do 23 grudnia 2011r.

Sąd Okręgowy ustalił także, że powód nie składał reklamacji dotyczących jakości dostarczonego węgla. Powód zaproponował pozwanym, żeby wystawione na niego faktury „przefakturowali” na spółkę, ale w następnym roku, co motywował kwestiami podatkowymi oraz tym, że we wpisie do (...) nie ma informacji o tym, że zajmuje się on handlem węglem. Pozwani, stosując się do prośby powoda, w dniu 21 grudnia 2011r. wystawili powodowi dwie faktury korygujące: do faktury nr (...) na kwotę 617.811,09 zł - fakturę nr (...) na tę samą kwotę i do faktury nr (...) na kwotę 656.706,90 zł - fakturę nr (...) na kwotę 626.706,59 zł. Powód z drugiej dostawy węgla sprzedał już 50 ton, dlatego korekta była mniejsza o 50 ton i 30.000,31 zł. W fakturach znalazły się adnotacje o uznaniu powoda kwotami: 617.811,09 i 626.706,59 zł oraz zapis „Korekta tytułem: „Zwrot towaru (Reklamacja)”, a także termin

płatności przelewem na dzień 23 stycznia 2012r. w pierwszej i na dzień 24 stycznia 2012r. w drugiej fakturze. Adnotacje te wpisał automatycznie system z uwagi na wystawienie faktur korygujących. Faktury korygujące miały oznaczać, że za dostarczony węgiel miał zapłacić nie powód, lecz spółka, jednakże powód potem wycofał się z tego

uzgodnienia.

Pozwani odkupili od powoda część spakowanego węgla z pierwszego wahadła; na placu w N. pozostała część węgla niespakowanego z drugiego wahadła. Po likwidacji terminalu w N. na placu pozostał węgiel, który się kruszył. W dniu 24 lipca 2012 r. spółka wystosowała do pozwanych pismo, w treści którego wskazała, że od 20 grudnia 2011r. na placu w N. pozostaje ich węgiel i wezwwała do wskazania, co z nim zrobić, z uwagi na duże koszty przechowywania i dozoru oraz ubytek masy. W marcu 2013r. około 533 tony węgla za cenę 29 zł za tonę kupiła od pozwanych M. H.. Węgiel został odebrany z N. transportem samochodowym, oddzielny dowód WZ na każdy samochód wystawiał magazynier na placu w N..

Sąd Okręgowy wskazał, że stan faktyczny w sprawie został ustalony w oparciu o złożone przez strony do akt sprawy dokumenty, wiarygodne zeznania świadków W. Ż., T. H., częściowo wiarygodne zeznania świadków M. B., K. B. oraz przesłuchanie stron. W ocenie Sądu I instancji zeznania powoda pozostawały niewiarygodne w zakresie obejmującym okoliczności związane z wystawieniem przez pozwanych faktur korygujących i reklamacji jakości węgla. W tym zakresie nie znajdują one odbicia w innych dowodach, są sprzeczne nie tylko z zeznaniami pozwanych, ale także świadka W. Ż., który śledził dostawy węgla od pozwanych. Nie sposób uznać, aby reklamacje powoda nie znalazły odbicia na piśmie czy w mailach kierowanych do pozwanych, a nadto argumentem podważającym zeznania powoda jest i to, że nie wzywał on pozwanych do zwrotu należności wynikających z faktur korygujących przed wytoczeniem powództwa. Sąd Okręgowy nie dał również wiary zeznaniom świadków M. B. i K. B. odnośnie reklamacji węgla składanych przez powoda.

Sąd Okręgowy wskazał, że wniosek powoda o przeprowadzenie dowodów z dokumentów i maili złożonych na rozprawie w dniu 13 maja 2016r. został oddalony, albowiem maile pochodziły z 2012r. i 2013r., a oświadczenie powoda z dnia 29 grudnia 2011r., a zatem nie było przeszkód do ich przedstawienia wcześniej; dopuszczenie tych dowodów musiałoby spowodować odroczenie rozprawy, a tym samym zwłokę w rozpoznaniu sprawy (art. 207 § 6 k.p.c.).

Sąd Okręgowy oddalił także wniosek powoda o uzupełniające przesłuchanie powoda na okoliczność umowy zawartej przez pozwanych z M. H. w dniu 18 lutego 2013r., złożony celem wykazania, że powód nie podpisał umowy oraz ze złożonego tekstu umowy, albowiem kwestie związane z tą umową nie miały znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy. Sąd Okręgowy wprawdzie uznał, że umowa została zwarta, ale nie wskazał, aby podpisał ją powód. Sąd Okręgowy zważył, że powód swoje roszczenie wywodzi w istocie z treść

dwóch refaktur wystawionych przez pozwanego, twierdząc że stanowią one źródło zobowiązania pozwanych do zapłaty dochodzonej należności. W ocenie Sądu Okręgowego materiał dowody zebrany w sprawie nie pozostawia wątpliwości co do zasadności obrony pozwanych przed roszczeniami powoda. Za takim stanowiskiem przemawiają wiarygodne zeznania pozwanych i świadków M. B. oraz K. B..

Nie ma wątpliwości co do tego, że powód kupił od pozwanych węgiel objęty fakturami VAT nr (...); fakt ten przyznał sam powód. Powód zapłacił pozwanym całą należność z pierwszej faktury (617.811,09 zł), a z drugiej 500.000,00 zł; nie zapłacił pozostałej należności z drugiej faktury (156.706,90 zł).

Powód twierdził, że z uwagi na reklamacje dotyczące jakości węgla, zwrócił węgiel pozwanym, a ci wystawili faktury korygujące potwierdzające ten fakt, w związku z czym są oni zobowiązani do zwrotu zapłaconych przez niego z tytułu wymienionych faktur kwot, z tym że pierwszą kwotę w całości (617.811,09 zł), a z drugiej kwotę 469.999,69 zł (zapłacone 500.000,00 zł pomniejszone o sprzedane przez powoda 50 ton węgla za cenę 30.000,31 zł). Pozwani w toku procesu kwestionowali zasadność roszczenia, zarzucając że powód nie składał reklamacji, że nie doszło do zwrotu przez powoda węgla, a faktury korygujące zostały wystawione na prośbę powoda.

Pozwani, z uwagi na zmianę stanowiska powoda, starając się zminimalizować starty, sprzedawali 533 ton węgla M. H..

Sąd Okręgowy zważył, że powód w toku procesu nie wskazał podstawy prawnej roszczenia, natomiast wywodził je z faktur korygujących wystawionych przez pozwanych. Same faktury korygujące, są jedynie dokumentami rozliczeniowymi i tak jak zwykłe faktury, nie stanowią samodzielnego źródła zobowiązania, a co najwyżej, mogą potwierdzać fakt dokonania czynności prawnej, a zwłaszcza zawarcia umowy oraz odzwierciedlać jej treść. Faktury mogą dokumentować dokonanie czynności prawnej, ale same jej nie zastępują. Powód winien zatem wykazać istnienie podstawy prawnej żądania zwrotu zapłaconej pozwanym ceny za kupiony węgiel. Jak należy sądzić, podstawę dochodzonego roszczenia stanowi art. 494 k.c.; powód domaga się zwrotu spełnionego świadczenia w wykonaniu zawartej umowy sprzedaży, a zatem na nim spoczywa ciężar dowodu, że jego świadczenie stało się nienależne. Sąd Okręgowy wskazał, że z uwagi na eksponowanie w uzasadnieniu pozwu kwestii reklamacji i zwrotu węgla można przypuszczać, że – według powoda – doszło do odstąpienia od umowy. Odstąpienie to musiało nastąpić w ramach rękojmi, co w świetle art. 565 w zw. z art. 560 § 2 i art. 494 k.c., w brzmieniu obowiązującym przed dniem 25 grudnia 2014 r. (art. 55 ustawy z dnia 30 maja 2014 r. o prawach konsumenta, Dz. U. poz. 827 ze zm.) powoduje obowiązek zwrotu wzajemnych świadczeń. Powód powinien jednak wykazać istnienie przesłanek odpowiedzialności z tytułu rękojmi, a więc wadę dostarczonego przez pozwanych

węgla, dochowanie aktów staranności określonych w art. 563 § 2 k.c. oraz podstawę do odstąpienia od umowy. Powód nie sprostą tym wymaganiom, ograniczając się do przedstawienia faktur korygujących nr (...) i nr (...). W świetle zeznań pozwanych, uznanych przez Sąd Okręgowy za wiarygodne, nie ma żadnych racji do uznania, że dostarczony węgiel miał wadę, że powód go reklamował, że w świetle art. 560 § 1 k.c. istniały przesłanki do odstąpienia od umowy sprzedaży i w końcu, że doszło do skutecznego odstąpienia od umowy.

Okoliczności, w jakich pozwani wystawili faktury korygujące, wynikające z ich zeznań nie budzą wątpliwości. Nie sposób uznać, że powód kwestionując jakość węgla o znacznej wartości nie złożył pozwanym reklamacji na piśmie, a pozwani wyrazili zgodę na zwrot ceny, mimo braku reklamacji i oświadczenia o odstąpieniu od umowy. Sama treść faktur korygujących potwierdza stanowisko pozwanych na temat sensu ich wystawienia. Świadczy o tym już tylko termin płatności określony w tych fakturach, który nie ma żadnego związku z terminem wystawienia faktury. W fakturze korygującej nr (...) wystawionej w dniu 1 grudnia 2011r. termin ten został określony na 7 dni, a data płatności na 23 stycznia 2012r. W fakturze korygującej nr (...) wystawionej w dniu 20 grudnia 2011r. termin został określony na 3 dni, a data płatności na 24 stycznia 2012r. W konsekwencji wystawienie faktur korygujących nie potwierdza ani wadliwości węgla, ani zwrotu towaru, lecz było zabiegiem czysto technicznym. Pozwani stosując się do prośby powoda mieli wystawić faktury na spółkę, ale dopiero w następnym roku i w związku z tym wystawili powodowi faktury korygujące, a ich treść, w tym użycie wyrazów „zwrot towaru”, „reklamacja”, wynikała z działania systemu komputerowego odnoszącego się do wystawiania tego rodzaju faktur.

Sąd Okręgowy stwierdził, że powód nie wykazał, że dochodzone roszczenia stanowiło nienależne świadczenie oraz że zaistniały przesłanki do żądania jego zwrotu. Jedynie na marginesie Sąd Okręgowy jako niezasadny ocenił zarzut przedawnienia roszczenia wskazując, że pozew w postępowaniu elektronicznym został złożony w dniu 23 stycznia 2015r., zaś w sprawie nie znajduje zastosowania art. 554 k.c., a tym samym dwuletni termin przedawnienia roszczenia, bo ten dotyczy roszczenia sprzedawcy o zapłatę ceny. Zakładając, że powód dochodzi zwrotu należności wynikających z faktur korygujących, a o początku biegu terminu przedawnienia decydują określone w nich terminy płatności, roszczenie powoda nie przedawniło się, bo trzyletni termin przedawnienia (art. 118 in fine k.c.) upływał odpowiednio w dniach 23 i 24 stycznia 2015r.

Pozwani w toku procesu nie negocjowali obowiązku zapłaty powodowi ceny za węgiel należący do powoda, a sprzedany M. H. w wysokości 190.299,45 zł, żądanie to nie stanowiło jednak przedmiotu sporu, co w świetle art. 321 § 1 k.p.c., wyklucza możliwość wyrokowania w tym zakresie.

O kosztach postępowania Sąd Okręgowy orzekł z mocy art. 98 § 1 i 3 w zw. z

art. 99 k.p.c. oraz art. 113 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych.

Apelację od wyroku Sądu Okręgowego w T. wywiódł powód zaskarżając go w całości i zarzucając :

1. **nieważność postępowania** z uwagi na pozbawienie powoda możliwości obrony jego praw (art. 379 pkt 5 k.p.c.) wobec nie uprzedzenie stron o kwalifikacji prawnej roszczenia powoda jako wynikającego - zdaniem Sądu Okręgowego - z rękojmi sprzedawcy za wady rzeczy sprzedanej i wynikającego z niej odstąpienia przez powoda od umowy, co skutkowało także naruszeniem art. 386 § 4 k.p.c. poprzez nierozpoznanie istoty sprawy przez brak odniesienia się do możliwości zakwalifikowania wystawionych przez pozwanych i przyjętych przez powoda faktur korygujących jako oświadczeń woli mających na celu zgodne rozwiązanie umowy;

2. **naruszenie przepisów prawa procesowego :**

- art. 217 § 1 i 2 k.p.c. w zw. z art. 227 k.p.c. oraz art. 207 § 6 k.p.c. poprzez oddalenie wniosków dowodowych powoda na rozprawie w dniu 13 maja 2016 r., co doprowadziło do oparcia wyroku na niekompletnym materiale dowodowym,

- art. 246 k.p.c. w zw. 247 k.p.c. polegające na przeprowadzeniu dowodu z przesłuchania świadków i stron oraz poczynienie ustaleń ponad osnowę dokumentu księgowego tj. faktur korygujących (...) i (...) w sytuacji, gdy ustalenia faktyczne płynące z treści zeznań świadków i stron nie mogą prowadzić do ustaleń zaprzeczających treści wyrażonej w dokumentach, a jedynie mogą służyć ustaleniu innych istotnych okoliczności a ponadto zgromadzony w sprawie materiał dowodowy potwierdza okoliczności wskazane w treści faktur korygujących;

3. **błędy w ustaleniach faktycznych**, przyjętych za podstawę zaskarżonego wyroku i mające wpływ na jego treść poprzez przyjęcie, że powód poprosił o „ przepisanie” faktur i wystawienie ich na spółkę, motywując to kwestiami podatkowymi, że nie zgłosił on pozwanym zastrzeżeń co do jakości węgla, nie złożył im oferty rozwiązania

umowy, pozwani nie byli zobowiązani do zwrotu powodowi ceny, zaś powód nie zwrócił pozwanym zakupionego węgla, stanowiące konsekwencję naruszenia przez Sąd Okręgowy art. 233 § 1 k.p.c., poprzez ogólnikową, stereotypową i arbitralną ocenę przesłuchania powoda i zeznań świadków W. Ż., M. B. i T. H.;

4. naruszenie prawa materialnego:

a- art. 60 k.c. poprzez jego niezastosowanie do oceny, że zachowanie pozwanych polegające na wystawieniu faktur korygujących, ich zaksięgowaniu, określeniu terminu początkowego biegu odsetek, zawarciu umów sprzedaży tego samego węgla ze spółką i zbycie jego pozostałej części innym osobom stanowiły oświadczenia woli zwalniające powoda z długu na skutek rozwiązania z nim umowy sprzedaży,

b- art. 65 § 1 k.c. poprzez jego niezastosowanie i pominięcie reguł wykładni oświadczeń woli przy ustaleniu, czy zachowanie stron przy wystawieniu faktur korygujących stanowiło oświadczenie woli,

c - art. 65 § 1 i 2 k.c. poprzez błędną wykładnię oświadczeń woli: -„reklamacji” zgłoszonej ustanie przez powoda pozwanym i uznanie, że zgłoszenia przez kupującego wad rzeczy sprzedanej oznacza automatycznie odstąpienie od umowy, podczas gdy w niniejszej sprawie oznaczało ofertę powoda rozwiązania umowy na mocy porozumienia stron, -zawartych w fakturach korygujących oświadczeń woli pozwanych: „uznajemy Państwa na kwotę (...)” oraz „zwrot towaru (reklamacja)” i przyjęcie, że nie są oświadczeniami woli, - wezwań powoda do pozwanych o odebranie węgla ze składu oraz sprzedaż tego węgla przez pozwanych osobom trzecim poprzez pozbawienie ich doniosłości prawnej, -zaniechania powoda, polegającego na niezgłoszeniu reklamacji na piśmie, podczas gdy pozwani uwzględnili jego reklamację ustną w całości, wyrazili zgodę ma wystawienie faktur korygujących, przeto pisemne ponownie reklamacji stanowiłoby zbyteczny formalizm odbiegający od ukształtowanej przez strony praktyki, - zaniechania powoda, polegającego na nie wezwaniu pozwanych

do zapłaty, podczas gdy faktury korygujące kształtowały zobowiązanie pozwanych do zwrotu ceny jako terminowe, dlatego też wezwanie do zapłaty nie było konieczne,

- art. 535 k.c. przez przyjęcie, że mimo iż do wykonania umów nie doszło, a pozwani sprzedali osobom trzecim węgiel dostarczony początkowo na zamówienie powoda, strony nadal łączy umowa sprzedaży a także przez przyjęcie, że umowy stron są ważne i skuteczne, mimo iż zawierały postanowienia uniemożliwiające ich wykonanie przez powoda (późniejsze wystawienie faktur korygujących),

- art. 494 w zw. z art. 497 k.c. przez ich niezastosowanie i przyjęcie, że pozwani nie mają obowiązku zwrotu wpłaconych przez powoda kwot, gdyż nie doszło do rozwiązania umów łączących strony,

- błędną wykładnię terminu „zwrot rzeczy” użytego w art. 494 w zw. z art. 497 k.c. poprzez przyjęcie, że zwrot rzeczy może nastąpić jedynie poprzez fizyczne wydanie rzecz drugiej stronie,

- art. 354 k.c. poprzez przyjęcie, że dłużnik nie musi wykonywać swego zobowiązania zgodnie z jego treścią;

- art. 351 k.c. poprzez jego niezastosowanie przez przyjęcie, że w przedmiotowej sprawie nie doszło do zwrotu towaru pozwanemu, w sytuacji kiedy zwrot towaru wynika z treści umowy zawartej przez strony.

Skarżący domagał się uchylenia zaskarżonego wyroku, zniesienia postępowania objętego rozprawą przed Sądem Okręgowym w T. w dniu 13 maja 2016 r. i przekazania sprawy temu sądowi do ponownego jej rozpoznania, ewentualnie zmiany zaskarżonego wyroku i uwzględnienia powództwa oraz obciążenia pozwanych kosztami postępowania, w tym postępowania apelacyjnego. W uzasadnieniu apelacji skarżący podkreślił nadto, że ani w pozwie, ani w toku sprawy powód nie wskazywał jako podstawy swego roszczenia odstąpienia od umowy z uwagi na wadę sprzedanej rzeczy. Odwołanie się do „reklamacji” i wad sprzedanego mu węgla w argumentacji powoda miało charakter wtórny i wskazywało na intencje wystawienia faktur, ale nie na istotę sprawy, a już na pewno nie na podstawę prawną roszczenia. Jeżeli powód w ogóle nie wskazał podstawy prawnej roszczenia, to sąd powinien uprzedzić strony o przewidywanej podstawie

prawnej rozstrzygnięcia, umożliwiając im podjęcie stosowej obrony. Jednocześnie przyjęcie innej niż zastosowana przez Sąd Okręgowy kwalifikacji prawnej oznacza również inne rozłożenie ciężaru dowodu, albowiem w razie ustalenia, że między powodem a pozwanymi doszło do rozwiązania umowy sprzedaży, czego dowodem było wystawienie przez pozwanych faktur korygujących i odsprzedaż węgla osobom trzecim, to pozwani musieliby udowodniać, że ich oświadczenie woli było nieskuteczne lub nieważne. W ocenie powoda Sąd Okręgowy nie rozpoznał także istoty sprawy, dokonując jej oceny na innej podstawie prawnej niż należało. Skarżący podkreślił, że jego wniosków dowodowych złożonych na rozprawie w dniu 13 maja 2016 r. nie można było uznać za spóźnione, albowiem Sąd Okręgowy nie określał stronom terminu dla przytoczenia dowodów i były one reakcją na złożenie przez pozwanych rzekomo podpisanej przez powoda trójstronnej umowy sprzedaży węgla. W odniesieniu do dokonanej przez Sąd Okręgowy oceny materiału dowodowego skarżący podkreślił, że zeznania powoda znajdują potwierdzenie w pozostałym materiale dowodowym zgromadzonym w sprawie, w szczególności w fakturach korygujących (...) i (...) podpisanych przez obie strony, zeznaniach świadków M. B., K. B. oraz T. H. oraz dokumentacji mailowej. Treść zeznań świadka M. B. znajduje potwierdzenie w pozostałym materiale dowodowym zgromadzonym w sprawie tj. w fakturach korygujących (...) i (...) podpisanych przez obie strony, w zeznaniach powoda oraz świadków K. B. i T. H. a także dokumentacji mailowej dostarczonej przez obie strony. Sąd Okręgowy „w większości” uznał za wiarygodne zeznania tego świadka, zaś wiarygodności odmówił im jedynie w części, w której świadek ten potwierdził wersję zdarzeń przedstawioną przez powoda, to jest że były wykonywane badania węgla, że węgiel był wadliwy i że powód składał reklamacje. Zeznania świadka M. B. w części odrzuconej przez Sąd Okręgowy zostały zaś potwierdzone przez świadka W. Ż., którego zeznania Sąd I instancji zarazem uznał za wiarygodne w całości. W podobny sposób Sąd Okręgowy odmówił wiary zeznaniom świadka K. B., ale też tylko w tej ich części, w której świadek ten potwierdził, że powód reklamował węgiel. Zeznania świadka W. Ż. nie wniosły nic istotnego do sprawy; świadek ten mylił podmioty stosunków zobowiązaniowych, nie wiedział o wzajemnych relacjach powoda i pozwanych oraz uzgodnieniach przez

nich dokonanych. Pomimo wstępnej deklaracji o udzieleniu wiary zeznaniom świadka T. H., Sąd Okręgowy pominął, że świadek ten jasno wskazywał na wady węgla przez niego kupionego od pozwanych, to jest jego ponadprzeciętną

kruchość. Przesłuchanie pozwanych zostało uznane za wiarygodne w sytuacji, gdy nie byli oni w stanie precyzyjnie opisać stanu faktycznego zaistniałego w sprawie, pokrętnie zmieniali treść swoich zeznań zaprzeczając faktom uprzednio przyznanym na piśmie, a nadto treść ich przesłuchania jest sprzeczna z pozostałym materiałem dowodowym zgromadzonym w sprawie, w szczególności z treścią faktur korygujących (...) i (...) podpisanych przez obie strony oraz z treścią zeznań powoda, M. B., T. H. i dokumentacją mailową dostarczoną przez obie strony. W ocenie skarżącego uzasadnienie zaskarżonego wyroku cechuje chaos motywacyjny; czynione są w nim ustalenia faktyczne nie tylko sprzeczne z ostatecznym rozstrzygnięciem (w zakresie skutku wystawienia przez pozwanych faktur korygujących) ale i same ze sobą (Sąd Okręgowy raz stwierdza, że węgiel nie był dotknięty wadą fizyczną, ale jednocześnie ustala, że „na placu został węgiel drobny orzech, który się kruszył”). Skarżący podniósł także, że w odniesieniu do stosunku z powodem jak i ze spółką przytaczane przez pozwanych kwoty są w dużej mierze niezgodne ze stanem faktycznym; przedpłata powoda wynosiła 1.117.811,09 zł, a nie 1.010.000,00 zł, zaległość spółki w kwocie 259.229,13 zł była prawdziwa w dacie wystawienia wezwania do zapłat, a później była spłacana przez spółkę, dodatkowo zadłużenie powoda (jeżeli można w ogóle mówić o zadłużeniu powoda), mogło wynosić 156.706,90 zł, a nie kwotę 234.517,99zł. W ocenie skarżącego, zaksięgowanie przez pozwanych obu faktur korygujących, oznaczało, że pozwani pieniądze w nich wskazane przestali traktować jako własne, a skoro miały być one zwrócone powodowi, to jedynym wnioskiem jest to, że strony doszły do porozumienia o rozwiązaniu łączącej powoda i pozwanych umowy sprzedaży. Sąd Okręgowy nie wyjaśnił też pod jakim tytułem spółka (...) na siebie zadłużenie powoda, dlaczego pozwani nie dochodzili zadłużenia od spółki oraz dlaczego, pomimo takiego stanowiska pozwanych, mimo wszystko uznał roszczenie powoda za niezasadne. Podkreślił także skarżący, że Sąd Okręgowy niezasadnie nie dostrzegł w treści faktur korygujących wystawionych przez pozwanych i podpisanych przez powoda czynności prawnej stron wyrażającej zamiar wywołania określonych skutków prawnych. Tym samym Sąd Okręgowy błędnie uznał, że faktury korygujące nie zawierały w sobie żadnych oświadczeń woli, a były jedynie dokumentami rozliczeniowymi i nie stanowiły samodzielnego źródła zobowiązania. Taki dokument rozliczeniowy nabiera jednak zupełnie innego znaczenia w razie podpisania go przez dłużnika, kiedy to stanowi właściwe uznanie długu. Przyjęcie przez Sąd Okręgowy za wiarygodne i nie budzące wątpliwości, w gruncie rzeczy naiwnego tłumaczenia pozwanych, że użycie wyrazów „zwrot towaru”, „reklamacja”, „uznajemy na kwotę” wynikało z działania systemu

komputerowego jest kuriozalne. Istnieją różne okoliczności i przyczyny wystawiania faktur korygujących, zaś żaden profesjonalny system do drukowania faktur, czy szerzej system księgowy nie może drukować automatycznie faktur korygujących w jednej tylko wersji. Wskazując na treść przepisu art. 106 ustawy z dnia 11 marca 2004r. o podatku od towarów i usług skarżący podkreślił, że z uzasadnienia zaskarżonego wyroku nie wynika, aby Sąd Okręgowy uznał, że faktury korygujące były nieważne czy też dotyczyły czynności nieważnej w świetle prawa podatkowego czy cywilnego. Skoro faktury te spełniały wymogi wskazanych ustaw pozostają ważnym dokumentem, dowodem transakcji i wiążącym strony zobowiązaniem – kontraktem/umową. W ocenie skarżącego, Sąd Okręgowy uchylił się od stanowczej oceny oświadczenia woli powoda zmierzającego do „zmiany faktur” na podmiot trzeci, nie będący nabywcą rzeczy, co jest tym bardziej zastanawiające, że z jednej strony Sąd Okręgowy uznał, że „przepisanie” faktycznie nastąpiło (przyjął przecież wiarygodność zeznań pozwanych w całości) z drugiej jednak strony przyjął, że powód nie unicestwił zawartej umowy sprzedaży, bo nie udowodnił wad rzeczy sprzedanej. Pozwani rzeczywiście częściowo „zmienili” faktury i w styczniu oraz lutym 2012r. wystawili faktury sprzedażowe tego samego węgla na rzecz spółki (...). B., J. C. sp. j. w B. w ilości 1248 ton, co stanowiło 52,4% masy węgla uprzednio dostarczonego powodowi. Skarżący wskazał, że w momencie wystawiania faktur korygujących pozwani otrzymali już 85% pieniędzy za towar i w związku z tym mogli w sposób dowolny, wskazany przez siebie ukształtować sposób „przepisania” faktur. Nie jest zaś logicznym, że powód najpierw skutecznie reklamuje towar, a po 2-3 tygodniach kupuje ten sam towar, działając w imieniu spółki. Nie jest też jasne, dlaczego pozwani, twierdząc że „przepisali” faktury, część towaru sprzedali na własny rachunek, wystawiając własne faktury sprzedaży swoim kontrahentom, zaś w dniu 15 lutego 2012r. pozwany P. P. próbował nakłonić powoda do podpisania antydatowanego na dzień 29 grudnia 2011r. oświadczenia o zaliczeniu jego wpłat na zaległość spółki. W ocenie skarżącego strony jasno oświadczyły, że cofają skutki prawne zawartej umowy

sprzedaży, zaś pozwani w toku sprawy nie twierdzili nawet, że powód ma im zapłacić za węgiel, wprost przeciwnie, zgodnie twierdzili, że na skutek faktur korygujących powód został zwolniony z tego obowiązku. Pozwany P. P. w treści przesłuchania jasno określił, że: „faktury korygujące” miały oznaczać, że za towar nie będzie miał już zapłacić powód, lecz spółka (...), było to na prośbę powoda, potem powód się z tego wycofał”. Skarżący podkreślił także, że w proces sądowy niesłusznie została zamieszana spółka (...). B., J. C. sp. j. w B., albowiem jest ona odrębnym od powoda podmiotem, wszelki zakupiony towar stanowił własność powoda, a nie spółki, i miał on prawo nim dysponować tak, aby

nie stał się własnością spółki.

Pozwani w odpowiedzi na apelację wnieśli o jej oddalenie i zasądzenie kosztów postępowania apelacyjnego, wskazując na niezasadność zarzutów podniesionych w wywiedzionym środku zaskarżenia.

Sąd Apelacyjny zważył co następuje:

Apelacja powoda pozostaje niezasadna. W pierwszej kolejności odnieść się należy do najdalej idącego zarzutu skarżącego, wskazującego na nieważność postępowania, z uwagi na pozbawienie powoda prawa do obrony. Skarżący twierdzi, że ani w pozwie, ani też w toku postępowania nie wskazał na podstawę prawną dochodzonego roszczenia, zatem Sąd I instancji nie uprzedzając go o możliwej kwalifikacji prawnej zgłoszonego roszczenia pozbawił go możliwości obrony. Zważyć trzeba, że rzeczą strony dochodzącej danego roszczenia pozostaje przedstawienie faktów, z których roszczenie wywodzi, zaś ocena prawna tych faktów, a w tym stwierdzenie jaka jest podstawa prawna dochodzonego roszczenia, stanowi przedmiot orzeczenia sądu. W sytuacji, gdy strona powodowa, jak w przedmiotowej sprawie, nie wskazuje w ogóle podstawy prawnej dochodzonego roszczenia na sądzie orzekającym nie ciąży obowiązek uprzedzenia strony o możliwej ocenie prawnej; materia ta zastrzeżona pozostaje dla procesu wyrokowania. W analizowanej sytuacji nie dochodzi do orzekania na odmiennym podstawie prawnej niż wskazana przez powoda, skoro powód w ogóle tej podstawy nie wskazywał. Trudno też w uzasadniony sposób twierdzić, że orzeczenie Sądu I instancji nie dotyczyło okoliczności faktycznych poddanych pod osąd, skoro powód domagając się od pozwanych zwrotu uiszczonyj ceny za zakupiony u nich węgiel, w treści pozwu wskazał, że na skutek złożonej reklamacji doszło do zwrotu towaru na rzecz pozwanych, co czyni niezasadnym zarzut nierozpoznania przez Sąd I instancji istoty sprawy. Sąd Okręgowy dokonał ustaleń w zakresie okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia, w tym w zakresie wystawienia przez pozwanych faktur korygujących i nie dopatrywał się podstawy do twierdzenia, że powodowi należy się zwrot świadczenia uiszczonyj na rzecz pozwanych. Skarżący wskazuje, że gdyby przyjąć, że faktury korygujące stanowiły rozwiązanie umowy stron, wówczas na pozwanych ciążyłby obowiązek wykazania, że ich oświadczenia woli pozostawały nieważne lub nieskuteczne, jednakże pomija okoliczność, że nawet wówczas to powód pozostaje obciążony ciężarem dowodzenia w zakresie skutków rozwiązania umowy. Sąd Okręgowy oddalił wniosek dowodowy powoda zgłoszony na rozprawie w dniu 13 maja 2016r. o ponowne przesłuchanie powoda na okoliczności związane z umową zawartą przez pozwanych z M. H., jednakże nie

dokonał ustaleń, aby powód pozostawał stroną tej umowy. Pozostałe wnioski dowodowe złożone przez powoda, oddalone postanowieniem Sadu Okręgowego z 13 maja 2016r. w istocie nie pozostawały w związku z umową zawartą przez pozwanych z M. H., zatem nie można zasadnie twierdzić, aby potrzeba ich złożenia spowodowana została twierdzeniami pozwanych dotyczącymi tej umowy. Jednocześnie podnoszony przez skarżącego fakt wysłania do niego przez pozwanego P. P. maila w dniu 11 maja 2016r. zawierającego projekt oświadczenia powoda z dnia 29 grudnia 2011r. wskazuje jedynie na wolę pozwanego zaliczenia wpłat dokonanych przez powoda na zadłużenie spółki (...). B., J. C. sp. j. w B. wobec pozwanych. Niezasadny pozostaje zarzut naruszenia art. 246 k.p.c. w zw. 247 k.p.c. poprzez przeprowadzenie dowodów z przesłuchania stron i zeznań świadków oraz poczynienie ustaleń ponad osnowę dokumentu księgowego tj. faktur korygujących (...) i (...). Ograniczenia dowodowe przewidziane tymi przepisami znajdują zastosowanie w sytuacji, gdy ustawa lub umowa stron wymaga dla czynności prawnej zachowania formy pisemnej, zaś wymóg zachowania formy pisemnej dla umowy sprzedaży ruchomości, jaka miała miejsce pomiędzy stronami, nie jest wskazany ani w ustawie, ani też nie wynikał z umowy stron. Fakt, że pozwani wystawili dokument księgowy w postaci faktur nie oznacza, że nie jest możliwe dowodzenie w procesie okoliczności nawet sprzecznych z

ich treścią; dokument taki nie pozostaje też środkiem dowodowym, z którym związana jest szczególna moc dowodowa. Sąd Okręgowy w zakresie istotnym dla rozstrzygnięcia poczynił prawidłowe ustalenia stanu faktycznego sprawy, które Sąd Apelacyjny podziela, zatem nie zachodzi potrzeba ich ponownego przytaczania. Stwierdzone nieścisłości w tych ustaleniach, jak choćby w odniesieniu do kwoty zaliczek, jakie powód uiścił na rzecz pozwanych, nie dotyczą zaś okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia. Poza przedmiotem oceny pozostawały stosunki pomiędzy pozwanymi a (...) S. B., J. C. sp. j. w B., poza prawidłowym ustaleniem poczynionym przez Sąd I instancji, że spółka ta pozostawała w dacie zawarcia przez strony umowy sprzedaży węgla dłużnikiem pozwanych. Uzupełnione przez Sąd Apelacyjny postępowanie dowodowe w postaci uzupełniającego przesłuchania stron zezwoliło na wniosek, że zarzut skarżącego w przedmiocie poczynienia przez Sąd Okręgowy ustaleń niezgodnych z treścią materiału dowodowego w zakresie ustaleń istotnych dla rozstrzygnięcia sporu pozostaje niezasadny. Wyjaśnić też trzeba, że skoro powód wskazuje w treści apelacji, że nie złożył oświadczenia o odstąpieniu od umowy w trybie rękojmi za wady rzeczy sprzedanej, to co do zasady okoliczności czy węgiel będący przedmiotem umowy pomiędzy stronami miał wadę, czy powód złożył reklamację oraz czy została ona uznana przez pozwanych nie pozostają istotne dla rozstrzygnięcia. Zgłoszenie przez pozwanych reklamacji węgla wskazywane było jednak przez powoda, jako

okoliczność wskutek której doszło do zgodnego rozwiązania umowy przez strony i jako taka podlegała ocenie. Zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. może zostać skutecznie przedstawiony przez wykazanie, że Sąd I instancji popełnił błędy w ocenie dowodów, naruszył zasady logicznego rozumowania czy doświadczenia życiowego; konieczne pozostaje przy tym jednocześnie wskazanie konkretnych dowodów, których zarzut taki dotyczy. Zgodnie bowiem z dyspozycją art. 233 § 1 k.p.c. sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania po wszechstronnym rozważeniu zebranego materiału dowodowego. Taka ocena dokonywana jest na podstawie przekonań sądu, jego wiedzy i posiadanego doświadczenia życiowego, a ponadto powinna uwzględniać wymagania prawa procesowego oraz reguły logicznego myślenia, według których sąd w sposób bezstronny, racjonalny i wszechstronny rozważa materiał dowodowy jako całość, dokonuje wyboru określonych środków dowodowych i – ważąc ich moc oraz wiarygodność - odnosi je do pozostałego materiału dowodowego. Zarówno w literaturze jak i orzecznictwie zgodnie przyjmuje się także, że powyższa ocena musi być oparta na wszechstronnym rozważeniu zgromadzonego materiału dowodowego, przez co należy rozumieć uwzględnienie wszystkich dowodów przeprowadzonych w postępowaniu oraz wszystkich okoliczności towarzyszących przeprowadzeniu poszczególnych środków dowodowych, mających znaczenie dla ich mocy i wiarygodności. Zgłoszony w apelacji zarzut naruszenia przepisu art. 233 § 1 k.p.c. może zostać uwzględniony jedynie w przypadku wykazania jakie kryteria oceny naruszył sąd przy ocenie konkretnych dowodów, uznając brak ich wiarygodności i mocy dowodowej lub niesłusznie im je przyznając, a także w przypadku, gdy brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami lub gdy wnioskowanie sądu wykracza poza schematy logiki formalnej albo, wbrew zasadom doświadczenia życiowego, nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo - skutkowych (por. m.in. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27 września 2002 r. II CKN 817/00, publ. LEX 56906). Natomiast nie czyni zarzutu tego skutecznym przedstawianie przez skarżącego własnej wizji stanu faktycznego w sprawie, opartej na dokonanej przez siebie odmiennej ocenie dowodów, a nawet możliwość w równym stopniu wyciągnięcia na podstawie tego samego materiału dowodowego odmiennych wniosków (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27 września 2002 r. sygn. akt II CKN 817/00, publ. LEX nr 56906, postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 23 stycznia 2001 r. sygn. akt IV CKN 970/00, publ. LEX nr 52753). Skarżący kwestionuje ocenę dowodów z zeznań świadków M. B. i K. B., podkreślając, że świadkowie ci wskazali na zgłoszenie reklamacji węgla dokonaną przez powoda, jednakże świadek K. B. zeznał także, że w ogóle nie odróżniał węgla zakupionego przez powoda od węgla zakupionego przez spółkę (...) sp. j. S. B. (1) i J. C. (1) w B. i nie wie czy reklamacje składała

spółka czy powód, zaś zareklamowany węgiel został częściowo wymieniony. Świadek M. B. potwierdził co prawda, że reklamacje węgla składane były zarówno przez spółkę, jak i przez powoda, ale nie wskazał żadnych szczegółów tych procedur, nie był w stanie określić nawet jak zakończyło się postępowanie reklamacyjne wszczęte, wedle jego wskazań, przez powoda. Jednoznacznie na fakt składania przez powoda reklamacji węgla zakupionego u pozwanych wskazuje jedynie sam powód oraz świadek M. B.; faktu tego, wbrew wskazaniom skarżącego, nie potwierdzają zeznania świadka W. Ż., który wskazał co prawda na badania węgla, jednak wykonywane przez świadka M. B., a nie przez powoda. W tym stanie rzeczy, przy uwzględnieniu braku jakiegokolwiek, poza fakturami korygującymi, dokumentu wskazującego na

zgłoszenie przez powoda wady zakupionego węgla, ocena materiału dowodowego w zakresie ustalenia, że powód nie składał reklamacji zakupionego u pozwanych węgla mieści się w ramach oceny swobodnej, zgodnej ze wskazaniami art. 233 § 1 k.p.c. Jednocześnie trudno uznać za logiczne postępowanie samego powoda, który najpierw uzyskuje uznanie zgłoszonej reklamacji, a następnie odstępuje od realizacji służących mu uprawnień i stoi na stanowisku, że doszło do rozwiązania umowy. Trudno też wyjaśnić zachowanie powoda, który pomimo że dostarczony mu przez pozwanych węgiel ma, według niego, wady dokonuje sprzedaży jego części dalszemu nabywcy, a dopiero następnie, w odniesieniu do pozostałej części towaru, zgłasza reklamację. Określenie faktycznej jakości węgla sprzedanego powodowi nie stanowiła okoliczności istotnej dla rozstrzygnięcia, jednakże odnosząc się do treści zeznań świadka T. H. wskazać należy, że zakupił on od pozwanych węgiel, który był składowany na placu od grudnia 2011r. do marca 2013r., zaś z jego zeznań wynika, że węgiel kruszył się z uwagi na warunki atmosferyczne, w jakich był przechowywany. Również ustalenia Sądu I instancji w zakresie odnoszącym się do jakości węgla będącego przedmiotem sprzedaży nie pozostają wewnątrznie sprzeczne, skoro ustalenie, że węgiel się kruszył poczynione zostało w odniesieniu do węgla pozostawionego na placu. Skarżący podnosząc, że pozwani nie byli w stanie precyzyjnie opisać stanu faktycznego zaistniałego w sprawie oraz „pokrętnie zmieniali treść swoich zeznań zaprzeczając faktom uprzednio przyznanym na piśmie” nie wskazali o jakie niespójności w stanowisku pozwanych chodzi. Wniosek, jaki wypływa z samej treści faktur korygujących wystawionych przez pozwanych, że zostały one wystawione w wyniku uznania reklamacji, nie znalazł zatem należytego potwierdzenia w pozostałym materiale dowodowym zgromadzonym w sprawie, co nie zezwalało na poczynienie takiego ustalenia faktycznego, zarówno z powodów przytoczonych powyżej, jak i przedstawionych przez Sąd Okręgowy w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku. Stwierdzić także należy, że i sama treść przedmiotowych faktur nie pozostaje na tyle wewnątrznie

spójna, aby w sposób nie budzący wątpliwości wskazywać na elementy oświadczenia woli stron, skoro zawierają one choćby sprzeczne ustalenia co terminu zapłaty, na co słusznie wskazał Sąd I instancji. Sam fakt, że dokument odpowiada wymogom prawa podatkowego nie oznacza, że stwierdza on fakt rozwiązania umowy przez strony ze skutkiem zwrotu świadczeń wzajemnych. Zgodzić się trzeba ze skarżącym, że do rozwiązania umowy może dojść w drodze zgodnych oświadczeń woli stron, przy czym oświadczenia te, zgodnie w art. 60 k.c., mogą być w przypadku rozwiązania umowy sprzedaży ruchomości złożone przez każde zachowanie się osoby, które ujawnia jej wolę w dostateczny sposób. Wskazać przy tym należy, że skoro powód twierdzi, że doszło do zgodnego rozwiązania umowy sprzedaży przez strony z takim skutkiem, że strony miały sobie zwrócić wzajemne świadczenia, to stosownie do art. 6 k.c. winien wskazywane okoliczności udowodnić. Wystawienie przez pozwanych faktur korygujących: do faktury nr (...) na kwotę 617.811,09 zł - faktury nr (...) na tę samą kwotę i do faktury nr (...) na kwotę 656.706,90 zł - fakturę nr (...) na kwotę 626.706,59 zł może wskazywać na wolę stron w zakresie zmiany treści łączącego je stosunku zobowiązaniowego, jednakże materiał dowodowy zgromadzony w sprawie nie zezwala na ustalenie, że zgodnym zamiarem strony objęły również zwrot towaru na rzecz pozwanych oraz zwrot uiszczonyj ceny na rzecz powoda. Po pierwsze zważyć należy, że dowody zgromadzone w sprawie nie wskazują, że strony dokonały jakichkolwiek ustaleń w odniesieniu do sposobu zwrotu węgla pozwany, nie wskazuje na to także zachowanie pozwanych po wystawieniu faktur korygujących. Brak jest przekonujących dowodów na okoliczność, że pozwani przedmiotowy węgiel z placu w N. zabrali, poza tymi ilościami, które sami przyznają; również i powód nie wskazuje w jasny i jednoznaczny sposób jak węgiel został zabrany przez pozwanych; wiedzę taką powód powinien zaś posiadać, skoro węgiel był składowany na strzeżonym placu (...) S. B., J. C. sp. j. w B.. Jednocześnie sama treść faktur korygujących opiewa w sumie na kwotę 1.274.517,99 zł i dotyczy wartości węgla pomniejszonej jedynie o tę część, którą powód zbył (50 ton i 30.000,31 zł), zaś powód, wedle jego własnych twierdzeń, dokonał na rzecz pozwanych wpłaty z tytułu zakupu węgla w łącznej kwocie 1.117.810,09 zł (przy czym węgiel za 30.000 zł sprzedał). Gdyby intencją pozwanych wystawiających faktury korygujące był faktyczny zwrot na rzecz powoda uiszczonyj przez niego części ceny za węgiel, to na fakturach tych winny się znaleźć kwoty faktycznie przez powoda uiszczone, w odniesieniu do zwróconego węgla. Uznając powyższe faktury za oświadczenia woli pozwanych w zakresie rozwiązania stosunku umownego z powodem, skutkujące obowiązkiem zwrotu świadczenia na rzecz powoda, należałoby dojść do wniosku, że pozwani zobowiązali się zwrócić na rzecz powoda kwotę o 156.707, 68 zł większą niż

wskazuje on w pozwie, co pozostaje wnioskiem nielogicznym. Nie ustrzegł się Sąd Okręgowy pewnej niekonsekwencji wskazując, że wystawienie faktur korygujących miało mieć ten skutek, że za dostarczony powodowi węgiel miała zapłacić (...) S. B., J. C. sp. j. w B., z czego następnie powód się wycofał, jednakże oddalając powództwo w przedmiotowej sprawie Sąd Okręgowy nie naruszył przepisów prawa materialnego – art. 60 i 65 § 1 i 2 oraz art. 535 k.c. W istocie pozwany P. P. wskazał w toku przesłuchania, że faktury korygujące miały oznaczać, że za towar już nie będzie miał zapłacić powód, lecz spółka, ale wskazał też, że z punktu widzenia pozwanych powód i spółka to było to samo oraz że powodowie nie zwrócili pieniędzy wynikających z faktur korygujących, gdyż winna im była spółka i powód. Brak jest podstaw do czynienia ustaleń w zakresie dalszych ewentualnych rozliczeń pomiędzy powodem a (...) S. B., J. C. sp. j. w B., jednakże zważywszy właśnie na to w jaki sposób pozwani postrzegali stosunki tych podmiotów, brak też uzasadnionych wskazań, że zobowiązali się oni do zwrotu pieniędzy powodowi, po to aby następnie uzyskać je od spółki. Podzielenie poglądu, że powód nie składał reklamacji węgla będącego przedmiotem umowy stron skutkuje zaś wnioskiem, że zakup części tego samego towaru przez spółkę nie pozostaje działaniem nielogicznym. Fakt, że pozwani sprzedali część przedmiotowego węgla osobom trzecim, chcąc odzyskać pozostałą część zadłużenia, nie może być interpretowany jako dowód na okoliczność, że pozwani traktowali ten towar jako własny, jeżeli zważy się, że nastąpiło to nie wcześniej niż po półtora roku po zawarciu umowy z powodem i po wezwaniu przez (...) S. B., J. C. sp. j. w B. do zabrania węgla. Strony stosunku zobowiązaniowego mogą go zgodnie rozwiązać, zaś ich wzajemne rozliczenie może, zgodnie z zasadą swobody umów, odbiegać od zasady wyrażonej art. 494 k.c. zastrzeżonej z mocy art. 497 k.c. również dla rozliczenia stron po rozwiązaniu umowy. Rzeczą dopuszczalną pozostaje dla przykładu takie rozliczenie, że świadczenie pieniężne jednej ze stron zostanie zaliczone na zadłużenie innego podmiotu, skoro świadczenie takie może, zgodnie z art. 356 § 2 k.c., spełnić osoba trzecia, nawet bez zgody wierzyciela. W okolicznościach przedmiotowej sprawy powód wykazał, że doszło do wystawienia faktur korygujących dotyczących spornego węgla, jednakże nie zdołał dowieść, że efektem tego zabiegu miał pozostawać zwrot uiszczonej przez niego części ceny na jego rzecz. Skoro sam zakup węgla przez powoda miał stanowić formę pomocy (...) S. B., J. C. sp. j. w B., to trudno uznać, że powód z tego zamiaru się wycofał, skoro następnie pozwani, jak wskazuje sam skarżący, na ponad 50 % masy węgla wystawili faktury na rzecz (...) S. B., J. C. sp. j. w B.. Znamiennym jest, że pomimo że faktury korygujące zostały wystawione w grudniu 2011r. to „przezafakturowanie” części towaru na spółkę nastąpiło dopiero pod koniec stycznia

i w lutym 2012r., co potwierdza twierdzenia pozwanych, że było to związane z prośbą powoda, który kierował się względami podatkowymi. Samo wystawienie takich faktur pozostaje rzecz jasna jedynie stwierdzeniem przez pozwanych zawarcia ze spółką umowy dotyczącej części przedmiotowego węgla, jednakże wskazuje także na ocenę sytuacji, jakiej dokonywali pozwani już w na początku roku 2012 (styczeń, luty), a zatem przed zaistnieniem sporu. W tym stanie rzeczy nie można podzielić twierdzenia skarżącego, że pozwani po zaksięgowaniu obu faktur korygujących, pieniądze w nich wskazane przestali traktować jako własne, a tym bardziej z tej okoliczności wyciągać wniosku, że strony zawarły porozumienie o rozwiązaniu umowy ze skutkiem zwrotu pieniędzy na rzecz powoda. Nie można też zgodzić się ze stanowiskiem skarżącego, że faktury korygujące stanowią uznanie długu przez pozwanych; wniosek taki nie wynika z materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie, który nie może być oceniony jedynie wybiórczo. Takiej kompleksowej ocenie podlegał również fakt, że pozwani nie złożyli reklamacji zakupionego węgla na piśmie oraz że nie wezwali powoda do zapłaty należności wynikającej z faktur korygujących przed procesem, choć nie ma on w istocie wpływu na określenie terminu płatności opisanych w fakturach kwot. Niezasadny pozostaje także zarzut naruszenia art. 494 k.c. poprzez błędną wykładnię terminu „zwrot rzeczy” i przyjęcie, że może on nastąpić jedynie przez fizyczne wydanie rzeczy drugiej stronie oraz art. 351 k.c. poprzez jego niezastosowanie i przyjęcie, że w sprawie nie doszło do zwrotu towaru pozwanemu w sytuacji kiedy zwrot ten wynika z treści umowy zawartej przez strony. Przytoczony przepis art. 494 k.c. wskazujący na obowiązek zwrotu przez stronę umowy wszystkiego tego co otrzymała ona od drugiej strony na mocy umowy w ogóle nie zawiera terminu „zwrot rzeczy”, a nadto Sąd I instancji nie uznał, aby roszczenie powoda pozostawało przedwczesne z uwagi na brak zwrotu świadczenia wzajemnego. Ustalenie Sądu I instancji w zakresie braku obowiązku świadczenia po stronie pozwanych nie narusza także przepisu art. 494 k.c., skoro brak jest podstaw do stwierdzenia, że na pozwanych ciąży taki obowiązek. Wobec powyższych okoliczności apelacja z mocy art. 385 k.p.c. podlegała oddaleniu. O kosztach postępowania apelacyjnego Sąd Apelacyjny orzekł z mocy art. 98

§ 1 i 3, art. 108 § 1 k.p.c. i § 2 ust. 7 w zw. z § 10 ust. 1 pkt 2 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 22 października 2015r. (poz. 1804).